

*Katarzyna Maria Pławecka***„Pomiędzy kulturą a ziemią”. Od świata globalnego do lokalnego na przykładzie literatury „stąd”****Odłona I/ Świat globalny z Coca-Colą jako iluzyjny „model” życia i tożsamości – „jesteśmy stąd”**

Zagadnienia związane z rolą kultury w kształtowaniu tożsamości młodzieży wymagają odwołań do rzeczywistości społeczno-kulturowej. Problem ten można przedstawić na wielu płaszczyznach. Głównym przedmiotem rozważań będą interesujące powiązania między tym, co globalne, a tym, co lokalne i regionalne oraz ich wzajemne zależności. Pomijam wszelkie obawy o antagoniczny charakter tych relacji, przyjmuję bowiem punkt widzenia tożsamości jednostki, w którym pamięć dziedzictwa „małej ojczyzny” zyskuje na znaczeniu i staje się ważnym wyznacznikiem globalizującego się świata¹. Za słuszny uznaję pogląd, że kultura współczesna z postępem technologicznym i cywilizacyjnym, zwana też epoką ponowoczesną czy postmodernistyczną, niosąca ze sobą „chaos kulturowy”, stwarza zagrożenia, ale i szanse dla wartości humanistycznych i ochrony dziedzictwa wspólnot lokalnych. Paradoksalnie współczesność wzmacnia znaczenie „małych ojczyzn”, co niekiedy bywa łączone nawet z pewną formą psychoterapii, rozumianej jako przeciwdziałanie skutkom wspomnianego postępu. Rzeczywistość stawia bowiem jednostkę w położeniu, w którym musi ona nieustannie szukać dla siebie tzw. „dobrego miejsca” po to, aby chronić siebie i swoją tożsamość². Anthony Giddens podkreśla znaczenie refleksyjności dla tożsamości człowieka współczesnego i w zjawisku „powrotu treści wypartych” dostrzega ocalenie człowieka przed bezsilnością i bezsenssem. Z jednej strony akcentuje on brak możliwości odbudowy minionych tradycji w nienaruszalnej postaci; z drugiej zaś – przypisuje współczesności zwiększoną potrzebę zmiany stosunku do dziedzictwa kulturowego małych ojczyzn i wspólnot lokalnych³. Zaznacz-

¹ Na temat zjawisk globalizacji i glocalizacji w kontekście rozważań nad realizacją treści edukacji regionalnej pisałam szerzej w publikacji pt.: *Oswoić to, co własne...*, [w:] *Zapisane w krajobrazie. Lekturowe obrazy regionów dawniej i dziś*, red. Z. Budrewicz, M. Kania, Kraków–Bukowno 2008, s. 121–131.

² Por. B. Synak, *Małe ojczyzny w globalnej wiosce*, [w:] *Globalizacja i my. Tożsamość lokalna wobec trendów globalnych*, red. R. Piekarski, M. Graban, Kraków 2003, s. 246.

³ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Warszawa 2006, s. 281–282. Autor jednocześnie zastrzega, że: „Ustanawianie «nowych tradycji» to po prostu sprzeczność sama w sobie. Ale niezależnie od tego

my wprost – do niedawna dziedzictwa traktowanego jako przejaw pejoratywnie rozumianej ludowości, konserwatyizmu czy wręcz zacofania.

W celu objaśnienia zależności między siłami globalnymi a lokalnymi formułuję tezę, iż do wyjaśniania problemów ludzi żyjących w XXI wieku w tzw. „globalnej wiosce” należy przyjąć perspektywę globalną. Na potwierdzenie zgłoszonego stanowiska przywołam jednoznaczna opinię współczesnego socjologa – Zygmunta Baumana:

Uwzględnienie w opisie najbliższego miasta, chociażby największego, to dziś stanowczo za mało. Zarówno wieś, jak i miasto są bowiem areną gry sił sięgających daleko poza ich granice oraz uruchamianych przez te siły procesów, których nie tylko mieszkańcy owych wsi i miast, ale także sami ich inicjatorzy nie rozumieją i nie kontrolują⁴.

Światowej sławy socjolog czerpie również z ponadczasowej mądrości starego przysłowia („Człowiek strzela, Pan Bóg kule nosi”), odpowiednio je przekształca i obrazowo przedstawia arenę świata, na której: „Mieszkańcy wsi i miast mogą nadal odpalać pociski, ale unoszą je siły rynków globalnych”⁵. Przywołany proces globalizacji nie pozostawia wątpliwości. Podobnie jak fundamentalne pytania o tożsamość, czyli: „kim jesteśmy?”, „dokąd zmierzamy”? – po lekturze *Płynnego życia* mają swoje logiczne uzasadnienie: „jesteśmy konsumentami”, „żyjemy w świecie niepewnym, pozbawionym trwałych i wiarygodnych drogowskazów”. Pytanie o to: „skąd jestem”, tak istotne w procesie kształtowania tożsamości, nie ma tutaj racji bytu. W prezentowanym obrazie świat jest nieprzychylny człowiekowi. Przytłacza swoją sztucznością i wielkością. Podajmy przykłady. Oto potężne korporacje z „globalną cyberprzestrzenią” wielkich biurowców ze starannie zamaskowanymi drzwiami wejściowymi tworzą ową sztuczną przestrzeń z quasi-miejskimi dodatkami w postaci sklepów, restauracji, nielicznych budynków mieszkalnych. „Ludzie znajdujący się wewnątrz są wprawdzie t u, ale nie są s t ą d”⁶ – ostrzeża Z. Bauman. Poczucie wyalienowania potęguje przestrzeń uprzedmiotowiona, obca, obojętna ludziom, którzy nie utożsamiają się z najbliższym otoczeniem. Przeważa bierność, apatia i brak więzi człowieka z człowiekiem (dominują bezosobowe relacje) oraz człowieka z miejscem. Nie jest to świat, za którym człowiek tęskni, niczym też nie przypomina „Małej Itaki”, w której chciałoby się „zapuszczać korzenie”.

Diametralnie odmienny wizerunek stylu życia i tożsamości człowieka współczesnego przedstawia się na przykład w strategiach marketingowych proponowanych przez światowej marki koncern Coca-Cola. Jako dowód niech posłuży zauważony przeze mnie (w połowie września 2016 roku) plakat reklamowy (na banerze znajdującym się nieopodal Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie), który wprawił

powrót do źródeł moralnej pewności w życiu codziennym jako zaprzeczenie postawy «ciągłej otwartości na rewizję» nowoczesnego progresywizmu jest zjawiskiem znaczącym”. Tamże, s. 282. Do podstawowych dylematów tożsamości zalicza Giddens następujące „napięcia” i problemy: unifikację – fragmentację; bezsilność – kontrolę; autorytet – niepewność; doświadczenie osobiste - doświadczenie urynkowane, które dodatkowo wiąże z groźbą „braku sensu własnego życia”. Por. tamże, s. 256–276.

⁴ Z. Bauman, *Płynne życie*, tłum. K. Kunz, Kraków 2007, s. 111–112.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże, s. 118 [podkr. K. P.]

mnie w niekłamane zdziwienie. Niezwyčajne miejsce (w pobliżu księżnicy narodowej) i prosty przekaz silnie do mnie „przemówiły”. Oto zgrabny kształt dwóch czerwonych butelek Coca-Coli z białymi napisami (wywołało u mnie skojarzenie z barwami narodowymi) zaopatrzone jedynie w napis: „**jesteśmy stąd**” umieszczony pod butelką napoju. W przywołanej reklamie pojawiają się dwa ważne wymiary życia współczesnego – marketingowy i kulturowy, obok których nauczyciel-humanista zapewne nie przejdzie obojętnie, bez uprzedniego „odczytania” treści zaszyfrowanych we współczesnym przekazie reklamowym⁷.

Niewątpliwie fenomen najpopularniejszego na świecie soft drinku i sukces Coca-Coli wiąże się z tak pomyślanymi działaniami firmy, aby „we właściwym czasie dostrzec potrzeby „właściwej społeczności”⁸. Co do formy i zawartości konkretnego towaru stwierdzić należy, że są one wysoko standaryzowane i mogą dotrzeć „wszędzie” i do „każdego” na całym świecie. Krytycy ekspansji tego napoju sugerują złośliwie, iż ziemski glob zaczyna w coraz większym stopniu przypominać puszkę coca-coli. Z pewnością istotą strategii reklamowej firmy jest śledzenie aktualnych trendów światowych, o czym ze znanostwem pisze Zbyszko Melosik: „Idea «myśl globalnie, działaj lokalnie» zastąpiona została przez ideologię «myśl globalnie, działaj lokalnie». Nie oznacza to, że całkowicie zrezygnowano ze wspólnych globalnych motywów w marketingu; tworzą one jednak amalgamat z tym, co regionalne i *stricte localne*”⁹ – puentuje.

Hasło reklamowe „jesteśmy stąd” sugeruje upodmiotowienie produktu uniwersalnego, poprzez nadanie mu elementów symboliki stroju krakowskiego: męskiego tzw. krakuski – czerwonej rogatywki z pawim piórem, i damskiego – wianka z kwiatów, a także potencjalnych wartości odbiorcy lokalnego. W świadomości mieszkańców regionu (tu krakowskiego) napój musujący może być równocześnie odczytywany jako symbol amerykańskiego marzenia (*American dream*), nawet spełnienia marzeń konsumentów zamieszkujących określone terytorium. Reklamowany produkt „pragnie utożsamiać się” i nadać za zmieniającymi się znaczeniami kulturowymi, systemami wartości¹⁰. Można go uznać za swoisty barometr tychże zmian

⁷ Warto w tym miejscu przywołać wciąż aktualną w dydaktyce sugestię (sformułowaną przed laty przez dydaktyka Stanisława Bortnowskiego), by stosować tzw. chwyt reklamowy podczas pracy z lekturą, poprzez podkreślanie zalet produktu (książki) oraz szukanie inspiracji do „atrakcyjnego omawiania książek na lekcji”. Por. S. Bortnowski, *Młodość a lektury szkolne*, Warszawa 1974, s. 47–48.

⁸ Z. Melosik, *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Kraków 2013, s. 203.

⁹ Tamże, s. 206.

¹⁰ Być może fenomen kulturowy Coca-Coli i jej spektakularny sukces należałoby wiązać ze strategią, u której podstaw znajdują się zapisy zbieżne z założeniami edukacji humanistycznej, co potwierdzałyby słowa umieszczone na oficjalnej stronie koncernu: „Świat wokół nas nieustannie się zmienia. Dlatego też, jeśli chcemy rozwijać się jako firma, musimy aktywnie uczestniczyć w tych zmianach, rozumieć trendy i czynniki, które będą determinowały nasze działania w przyszłości. Na tym właśnie polega nasza Wizja 2020: wyznacza firmie cel i wytycza kierunek prowadzący nas do wspólnego sukcesu. Chcemy się wyróżniać poprzez budowanie trwałych wartości”. Gdyby te założenia miały moc urzeczywistnienia się w polskiej praktyce społecznej i zawodowej, za wzorcową można by już dzisiaj uznać działania

i pokusić się o przyznanie racji współczesnemu pogładowi, że Coca-Cola to koncern promujący tzw. „drink tożsamość”, co ciekawe, posiada on swoją wizję, a nawet promuje określone wartości humanistyczne. Poprzez przyjęte w reklamie strategie globalizacji i glokalizacji oraz przekraczanie tradycyjnych granic narodowych, etnicznych i kulturowych Coca-Cola uznawana jest za symbol zwycięstwa ideologii konsumpcji. Trudno zaś jednoznacznie stwierdzić, na ile społeczność globalna i lokalna wykorzystuje wizerunek tego napoju do zaspokajania własnych potrzeb tożsamościowych. Pewne jest, że młodzi ludzie żyjący w Polsce sięgają po słodki napój i w pewien sposób ulegają wpływowi „bąbelkowej iluzji” rzeczywistości...

Przywoływana strategia reklamy cud-napoju globalnego z przesłaniem „jesteśmy stąd” dobrze wpisuje się w uwarunkowania społeczno-kulturowe, w których młodzież funkcjonuje. „Rozszyfrowanie” i objaśnianie tej rzeczywistości symboliczno-kulturowej jest już pewną propozycją edukacyjną opartą na „czytaniu” bogactwa współczesności. Pozwala ona „płynnie” przejść do kolejnych rozważań na temat budowania podstaw trwałej i stosunkowo stabilnej „istoty swojego ja” w świecie ponowoczesnym¹¹.

Odsłona II/ Lekcje papieskie (ukontekstowane globalnie) – człowiek, pamięć i tożsamość „stąd”

„W obrębie pojęcia «ojczyzna» zawiera się jakieś głębokie sprzężenie pomiędzy tym, co duchowe, a tym, co materialne, pomiędzy kulturą a ziemią”¹². Tę uniwersalną

firmę, w której szczególnie dowartościowani zostaliby ludzie, ich potrzeby oraz wartości. Dowodzi tego światowy sukces Coca-Coli oparty na konkretnej wizji i odpowiedzialności za działania, co potwierdzałyby kolejne sformułowania: „chcemy być wspaniałym miejscem pracy, które inspiruje ludzi do najlepszego wykorzystania swego potencjału”; „chcemy oferować marki napojów wysokiej jakości, które wyprzedzają i zaspokajają pragnienia i potrzeby ludzi”; „chcemy budować trwałe wartości poprzez nieustanne rozwijanie, doskonalenie i utrzymywanie sprawdzonej sieci klientów oraz dostawców”; „chcemy być odpowiedzialną firmą, angażując się w budowanie i wspieranie społeczności lokalnych”. Tylko pobieżna analiza tych zapisów prowadzi do przekonania, że kulturze sukcesu towarzyszy częste utożsamianie się człowieka z firmą. Zastanawiam się, jak prezentowana strategia koncernu, z aprobatywnym podejściem do życia oraz wszelakich działań, mogłaby zaowocować w polskiej szkole np. zwiększoną wiarą ucznia we własne możliwości, jego potencjalne sukcesy? Por. oficjalna strona Coca-Coli: www.cocacola.com.pl/o-nas/misja-wizja-i-wartosci/ [dostęp: 5.09.2016].

¹¹ Por. Interesujące, choć momentami dość dyskusyjne, współczesne propozycje zgłoszone przez Zbyszko Melosika. Zasadzają się one na dwóch kontekstach. Pierwszy z nich odnosi się do tożsamości młodego człowieka, drugi do jego sposobu postrzegania i interpretowania współczesnej rzeczywistości. U ich podstaw znajdują się wartości popkultury, ale i kultury wysokiej. Wśród 10 propozycji, zgłoszonych przez Autora, znajdują się następujące „pedagogiki”, tj.: „rdzenia tożsamości; maksymalnej akceptacji podmiotowości i kształtowania poczucia własnej wartości; krytycznego myślenia i dystansu; trwałych relacji międzyludzkich; szacunku dla kultury wysokiej i popularnej; szacunku dla różnicy i odmienności; walki z konkretną nieadekwatnością świata; niemediowanych i nieedytowalnych form ekspresji tożsamości oraz kontaktów „twarzą w twarz”; szacunku dla (czytania i gromadzenia) książek oraz biblioteki; koncentracji uwagi i kontemplacji oraz zdolności do porządkowania”. Por. Z. Melosik, *Kultura popularna...*, s. 455–459.

¹² Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 67.

definicję ojczyzny, sformułowaną przez wybitnego Papieża Polaka odczytać można jako „uprawę” ziemi, ale warto także zauważyć, że zawiera ona w sobie pojęcia i rzeczywistość osób najbliższych sercu: „ojczyzny – matki” i „ojcowizny – dziedziczonej po ojcu”. W rozumieniu papieskim „ojczyzna” w swoim pierwotnym sensie oznacza zatem to, co odziedzyczyliśmy po ziemskich matkach i ojcach. Specyfika międzypokoleniowego przekazu dziedzictwa duchowego objawia się – zdaniem Jana Pawła II – jako transmisja ojcowizny, czyli zasobu dóbr dziedziczonych po ojcach, a dokonuje się za pośrednictwem matek. „Ojczyzna więc to jest dziedzictwo – puentuje autor publikacji *Pamięć i tożsamość*, a równocześnie jest to wynikający z tego dziedzictwa stan posiadania – w tym również ziemi, terytorium, ale jeszcze bardziej wartości i treści duchowych, jakie składają się na kulturę danego narodu”¹³.

Zapewne nie bez znaczenia jest fakt, że następca Jana Pawła II – papież Franciszek – podczas ostatniej pielgrzymki do Polski w lipcu 2016 roku w pewnym sensie kontynuował myśl swojego poprzednika. Świadczą o tym Jego pouczenia (m.in. na temat roli pamięci i tożsamości w życiu człowieka) adresowane do młodych ludzi przybyłych do Krakowa na Światowe Dni Młodzieży. Zwierzchnik kościoła katolickiego odnosił się do znaczenia ludzkiego poznania i pamiętania, szczególnie zaś wskazywał na rangę pamięci tzw. „małej ojczyzny”, „ojczyzny prywatnej”, „ojczyzny ideologicznej” (pojęć omawianych szczegółowo ze studentami, np. podczas ćwiczeń z *Projektowania zajęć z edukacji regionalnej* na krakowskim Uniwersytecie Pedagogicznym). Papież Franciszek, jak przystało na dobrego, światowego nauczyciela znającego podstawy retoryki, świadomie odstąpił od sztamowej, wcześniej opracowanej, długiej wypowiedzi, ponieważ stwierdził: „[...] Przygotowałem sobie pięciostronicowe przemówienie, nieco nudne, które tu zostawię i będę mówił z głową”. Dzięki temu chwytowi zjednał sobie przychylność audytorium. „Otwartych” na naukę słuchaczy dodatkowo ujmował witalnością, humorem i prostym przekazem językowym.

W sposób czytelny dla młodej generacji udzielał eksperckiej lekcji wychowania opartej na wspólnych, rodzinnych rozmowach, których sens sprowadzał do odkrywania uniwersalnych problemów egzystencjalnych. Dowartościował on transmisję międzypokoleniowych doświadczeń, zwłaszcza między wnukiem a dziadkiem, oraz celnie uchwycił niezwykłość tego przekazu, czyli czerpanie korzyści dla mniej doświadczonego wnuka z mądrości życiowej i przy umacnianiu autorytetu dziadka, lepiej znającego życie.

Na potwierdzenie dotychczasowych obserwacji przytoczę wybrane cytaty z katechezy Papieża Franciszka:

– Chcecie być nadzieją przyszłości czy nie? Pod dwoma warunkami. [...] **Pierwszym warunkiem jest pamiętać; pytanie: skąd pochodzę. Pamięć o moim narodzie, pamięć**

¹³ Tamże, s. 66. Poprzez interesującą analizę pojęcia *ojczyzna*, odkrywanie jej związku z ojcostwem i rodzeniem Autor objaśnia także wartość moralną patriotyzmu. Odnosi go do czwartego przykazania *Dekalogu*, które zobowiązuje do czci, szacunku matki i ojca oraz ich dziedzictwa. *Patriotyzm* – w Jego rozumieniu – oznacza: „umiłowanie tego, co ojcyste; umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu”. Tamże, s. 71–72.

o mojej rodzinie, pamięć o całej mojej historii. Młody człowiek pozbawiony pamięci nie jest nadzieją przyszłości.

– Co robić, żeby pamiętać? **Rozmawiaj z rodzicami, z osobami starszymi, ale zwłaszcza rozmawiaj z dziadkami.** [...] Zatem, jeśli chcesz być nadzieją przyszłości musisz przejąć pochodnię od swojego dziadka i babci. [...] Pytajcie ich, bo oni są mądrością narodu. Tak więc, pierwszy warunek, żeby być nadzieją, to [trzeba] pamiętać.

Drugi warunek. **Skoro jestem nadzieją przyszłości i pamiętam o przeszłości, to zostaje terażniejszość. – Jaki mam być w terażniejszości? Masz być odważny, śmiały, nie przestraszyć się.** Zatem, w terażniejszości: odwaga i śmiałość. [...] – A więc, jeśli jest – co było pierwsze? – [wszyscy odpowiadają: „pamięć”] i jeśli macie... [wszyscy odpowiadają: „odwagę”], będziecie nadzieją... [wszyscy odpowiadają: „przyszłości”]. [...] – Nie zapomnijcie [Wszyscy odpowiadają: **pamięć, nadzieja, odwaga i śmiałość**]¹⁴.

W cytowanej propozycji budowania rodzinnych i wspólnotowych więzi dostrzec trzeba niezwykle istotny, szczególnie w edukacji humanistycznej, proces kształtowania tożsamości młodych ludzi. Z całą pewnością prezentowane stanowisko można łączyć z *kulturą postfiguratywną*, w której dzieci uczą się od rodziców, a jeszcze bardziej z *kulturą prefiguratywną*, w której następuje pożądana w procesie kulturowo-społecznym międzypokoleniowa wymiana pamięci, doświadczeń i wartości¹⁵.

Lekcje papieskie adresowane do młodych ludzi, będące czytelnymi, choć z konieczności uogólnionymi drogowskazami poszukiwania tożsamości, domagają się uszczegółowienia w konkretnym środowisku kulturowym¹⁶. Kierują uwagę: od

¹⁴ Por.: www.gazetakrakowska.pl/swiatowe-dni-mlodziezy-2016/a/spontaniczne-wystapienie-papieza-pamiec-i-odwaga [dostęp: 5.09.2016]. Przytoczone fragmenty wypowiedzi papieża Franciszka oraz krótki komentarz zaczerpniętam z transmisji telewizyjnej Światowych Dni Młodzieży (2016) oraz spontanicznych („na żywo”) komentarzy wybitnych gości zaproszonych do studia TVP1. O powiązaniach religii z kulturą oraz innych treściach, istotnych we współczesnym kształceniu humanistycznym młodzieży, m.in.: „sacrum a profanum; wykorzystanie narzędzia kultury popularnej w promocji ŚDM; edukacja kulturowa młodzieży” dyskutowano także w ramach debaty: „Wiara, która nie staje się kulturą, jest wiarą nie w pełni przyjętą, nie w całości przemyślaną, nie przeżyta wiernie” (św. Jan Paweł II). Podczas obrad przywoływano zjawisko pogłębiania się nieufności między Kościołem a światem kultury. Zauważano potrzebę dialogu kultury z wartościami religijnymi. „Brak kompetencji kulturowych Kościoła rodzi brak wiary, bo kryzys kultury jest kryzysem wiary” – podkreślano. Rolę kultury popularnej sprowadzano do pomocy w promowaniu wydarzenia, z zastrzeżeniem jednak, że nie wolno zapominać o atrakcyjności tego narzędzia, co stwarza niebezpieczeństwo zatrzymania się na samej formie. Prezentowano błędne i zarazem krzywdzące młodzież przekonanie, jakoby młodzi ludzie nastawieni byli wyłącznie na to, co łatwe i przyjemne. – „Droga do nich nie może być drogą na skróty, bo stanie się drogą donikąd – ostrzegał bp Damian Muskus – Alternatywą jest edukacja i formacja, cierpliwe towarzyszenie młodym, dialog z nimi, poznanie ich oczekiwań i pomoc w poszukiwaniu sensu życia” – konkludował. Por. <http://www.krakow2016.com/sdm-jako-zjawisko-popkulturowe-debata> [dostęp: 5.09.2016].

¹⁵ M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, przeł. J. Hołówa, wstęp W. Adamski, PWN, Warszawa 1978, s. 25. Autorka wyróżniła jeszcze *kulturę kofiguratywną*, w której zarówno dzieci, jak i dorośli uczą się od swych rówieśników.

¹⁶ Por. B. Myrdzik, *Zrozumieć siebie i świat. Szkice i studia o edukacji polonistycznej*, Lublin 2006, s. 134. Przyjmuję za Autorką, że: „kultura jest zespołem wartości jakościowo

kultury globalnej do kultury regionu i potencjału edukacyjnego, jaki tkwi w wartościach zakorzenionych właśnie w tej kulturze. Nobilitujące dla lekcji zorientowanych regionalnie są zwłaszcza te z przytoczonych wypowiedzi, które mówią o sile więzi emocjonalno-psychicznej człowieka z drugim człowiekiem, dzieciństwem, najbliższą sercu okolicą. Przywołany kontekst kulturowy prowadzi bezpośrednio do regionalistycznego wymiaru kształcenia i egzystencjalno-kulturowych doświadczeń człowieka „stąd”.

Odsona III/ Zwrot topograficzny ku ojczyznom prywatnym (tradycja i współczesność)

Wielorakie znaczenie wychowawczo-dydaktyczne kultury regionu w nauczaniu doceniano już w międzywojniu. Podkreślano wówczas siłę owych więzi człowieka z konkretnym miejscem, kładąc nacisk na rolę tzw. silnej więzi „z przyrodzenia”. Wydaje się, że ponadczasowe prawdy, sformułowane w latach 30. dwudziestego wieku przez Grzegorza Piramowicza, nic nie straciły ze swojej aktualności. O miłości i wychowaniu pisał on niezwykle pięknie:

Z tego źródła miłości ku rodzicom, przywiązania do rodzeństwa i krewnych wypływa jeszcze powinność kochania ojczyzny swojej. Mają to ludzie powszechnie z wychowania i prawie z przyrodzenia, iż miejsce, w którym życie odebrali, w którym wypielegnowali ich rodzice, w którym posiadają majątek, to mówię miejsce bardzo lubią, przenosząc je nad inne miejsca, życzą współziomkom swoim więcej niż innym, radzi by widzieli, żeby ich miasto, wieś, kraina opływała we wszystko i cześć, i sławę u ludzi miała¹⁷.

Istotne z perspektywy dydaktycznej wydaje się akcentowanie przez pedagoga praktycznego przygotowania uczniów do życia, czyli tzw. „życiowości”. Warto również uznać za słuszne jego metodologiczne zalecenie, aby nauczyciele czerpali przykłady z otoczenia dziecka, tym samym w procesach zbliżania uczniów do regionu stosowali nauczanie oparte na zasadzie pogładowości oraz stopniowania trudności (zwanej zasadą przystępności), czyli: od tego, co bliskie do tego, co dalsze¹⁸.

różnych, jakich nie tylko rozpoznanie i wyjaśnianie, ale i wartościowanie odbywa się w aktach świadomości, na które składa się zarówno sfera poznawcza, jak i intuicyjno-emocjonalno-wolicjonalna. [...] Oznacza to, że **wspólnotowość kultury nie upowszechnia się bez udziału uczenia się i naśladownictwa**, bez uwewnętrznienia przez jednostkę określonych norm i wzorów, ocen i przekonań”. Tamże, s. 134 [podkr. K. P.]. Uwzględniam także istotne z perspektywy edukacyjnej hermeneutyczne widzenie kultury, w której podmiot „kształtowany jest przez wspólną tradycję i język, ale do interpretacji zjawisk kultury wnosi «samego siebie i własne pojęcia»”. Tamże. Cyt. za: H.G. Gadamer, *Prawda i metoda. Zarys hermeneutyki filozoficznej*, przekł. B. Baran, Kraków 1993, s. 370.

¹⁷ E. Rosner, *Rozważania wstępne*, [w:] *Regionalizm w nauczaniu języka polskiego w szkole średniej*, red. E. Rosner, Warszawa 1975, s. 15. Cyt. za: G. Piramowicz, *Powinności nauczyciela...*, [w:] *Komisja Edukacji Narodowej. Wybór źródeł*. Zebrał i oprac. S. Tync, Wrocław 1954, s. 287.

¹⁸ Uniwersalizm poglądów pedagogicznych Grzegorza Piramowicza ujawnia się w propagowaniu przez niego „wychowania praktycznego”, przygotowującego uczniów do życia. Upominał się on o „szkolną życiowość” i zalecał, aby nauczyciele realizowali ćwiczenia przy-

We współczesnej polonistyce: „czytanie literatury «stąd», referencjalnie odsyłającej do konkretnego miejsca, miasta, ulicy, historycznej postaci, ma moc uruchamiania angażującej uczniów samorefleksji, która może być podstawą dla budowania indywidualnych projektów biograficznych. Kluczowe jest tutaj doświadczenie ludzi, którzy poprzedzali nas w życiu w naszym regionie [...]” – zaświadcza Marek Pieniążek¹⁹. Indywidualna prawda, łącząca indywidualne doświadczenie z kulturą uniwersalną (Uniwersum świata) wynika – zdaniem współczesnego krakowskiego dydaktyka – z przykładów literatury, która właśnie swoją „moc sensotwórczą czerpie z korzeni zapuszczonych w konkretny: świat, krajobraz, czas, a nawet chwilę”²⁰.

Tekstowy ślad ludzkiego horyzontu poznania i istnienia niewątpliwie zawiera się w twórczości Władysława Dunarowskiego. Biografia oraz proza autora, rodem z Limanowszczyzny, kieruje myślenie w stronę człowieka „stąd” i jego sposobów doświadczenia „małej ojczyzny”. Sprzyjają one pogłębianiu więzi uczniów z regionem oraz budowaniu tożsamości²¹ – chciałoby się rzec zakorzenionej – umiejscowionej właśnie: „pomiędzy kulturą a ziemią”²²...

Odsłona IV/ Kapelusz Władysława Dunarowskiego jako klucz do biografii oraz twórczości scalonej z Ziemią Limanowską

Znacząca rola edukacji zorientowanej na świadome uczestnictwo w kulturze domaga się odpowiedzi na pytanie – **jak w płynnonowoczesnej kulturze pomagać uczniowi w „zakorzenianiu” się?** Jednym ze sposobów może być propozycja

datne w przyszłej pracy ucznia. Edmund Rosner przedstawiał rzecz następująco: „Wskazując potrzebę odniesień do rzeczywistości otaczającej uczniów, Piramowicz propagował nauczanie poglądowe, które wśród działaczy KEN miało wielu zwolenników, jak choćby Antoni Popławski, który na gruncie polskim zdefiniował istotną dla nachylenia procesu dydaktycznego do regionu zasadę: **«od łatwiejszego do trudniejszego, od bliższego oczom i doświadczeniu do dalszego»**”. Tamże, s. 15–16. Por. także *zasady nauczania* według Wincentego Okonia, *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Warszawa 2003, s. 167–190. Współczesny dydaktyk zgłasza istotne wątpliwości, co do nazw najwcześniej sformułowanych zasad dydaktycznych oraz ich treści.

¹⁹ M. Pieniążek, *Uczeń jako aktor kulturowy. Polonistyka szkolna w warunkach płynnej nowoczesności*, Kraków 2013, s. 13.

²⁰ M. Pieniążek, *Poetyckie zakorzenianie tożsamości, czyli o związkach olkuskich literatów z regionalizmem*, [w:] *Region i edukacja. Literatura – kultura – społeczeństwo*, red. Z. Budrewicz, M. Kania, Kraków 2010, s. 89–90.

²¹ Barbara Myrdzik zauważa, że: *tożsamość* należy do pojęć, które stały się ważnym problemem egzystencjalnym współczesności. Przywołuje ona rozróżnienie na *tożsamość osobową* (danego człowieka) oraz *tożsamość grupową/społeczną* (w tym *narodową/kulturową*), będącą sumą czy wypadkową cech społecznych identyfikacji podmiotu. Rangę tożsamości w procesie budowania tożsamości osobowej (indywidualnej) i jej znaczenie w rozwoju człowieka potwierdza interesującym cytatem, zaczerpniętym z Charlesa Taylora: „Tożsamość [...] stanowi [...] tło w relacji, do którego nasze gusty, pragnienia, opinie i aspiracje mają sens. Jeśli część tego, co cenię najbardziej, jest mi dostępne jedynie poprzez kontakt z osobą, którą kocham, to osoba ta staje się składnikiem mojej tożsamości”. Zob. B. Myrdzik, *Zrozumieć siebie i świat...*, s. 137–139. Cyt. za: Ch. Taylor, *Etyka autentyczności*, przekł. A. Pawelec, Kraków 2002, s. 39.

²² Zob. Jan Paweł II, *Pamięć...*, s. 67.

czytania tekstów literackich, które otwierają się na problemy kultury i mikrohistorie ludzi zamieszkujących w przeszłości obszar Ziemi Limanowskiej. Inspirujące poznawczo okazuje się już samo odkrywanie bogatego materiału biograficznego (faktów z życia autora), uzupełnionego dokumentacją biografistyczną: listami, wspomnieniami, wywiadami oraz licznymi świadectwami życia autora. Niemniej intrygujący jest sam kapelusz znajdujący się w pracowni polonistycznej Szkoły Podstawowej w Jaworznej. Brązowy, wykonany z filcu, dzisiaj jest jedną z trzech zachowanych po Władysławie Dunarowskim pamiątek, które uczniowie mogą zobaczyć, a nawet dotknąć, by przekonać się, że przedmioty materialne (łącznie ze świętym obrazkiem na szkle i dużym odbiornikiem radiowym), choć stare i już spłowiałe, mają niezwykłą moc zaświadczenia o istnieniu osób, które żyły naprawdę „tutaj”, pochodziły „stąd”. Opisany kapelusz można potraktować jako element zabawy z biografią Dunarowskiego²³. Odkrywanie pamiątek połączone ze zwiedzaniem Jaworznej, miejscowości rodzinnej prozaika (niestety, nie zachował się jego dom rodzinny, pozostał jedynie plac w pobliżu miejscowego kościoła) już jest ciekawą przygodą.

Posłużmy się jeszcze raz kapeluszem niczym kluczem otwierającym rozumienie dzieła literackiego. Zgodnie ze wskazaniem Aleksandry Okopień-Sławińskiej kluczem może być właśnie kontekst rozumiany niekiedy jako: „drogowskaz objaśniający tekst”. Zbliżaniu do tekstu służy niewątpliwie kontekst biograficzny. Definiuje się go rozmaicie np. jako: elementy biografii autora wpisane w jego utwory; informacje z życia pisarza wpływające na proces powstawania dzieła; krótkie biografie autorów budowane na podstawie ich utworów, zarówno poznawanych na lekcjach, jak i będących osobistymi odkryciami podopiecznych²⁴.

Kapelusz Dunarowskiego, pisarza nieżyjącego już od 1987 roku, ale wciąż obecnego w pamięci mieszkańców Limanowszczyzny²⁵, może posłużyć jako element biografii „prawdziwej”, opartej na konkretnych materiałach i źródłach godnych zaufania²⁶. W tym sposobie zainteresowania uczniów kulturą Limanowszczyzny kryje się także sugestia praktyczna, aby poczucie związku, przynależności, zakorzenienia budować przez najpełniejsze doświadczenie, odbieranie otaczającego świata wszystkimi zmysłami, jakimi obdarzony jest człowiek. Na poparcie tego słusznego podejścia dydaktycznego przywołam spostrzeżenia współczesnego badacza

²³ Por. S. Bortnowski, *Scenariusze półwariackie, czyli poezja współczesna w szkole*, Warszawa 1997.

²⁴ Por. M. Marzec, „*Pani Bovary to ja!*” – biografia pisarza jako kontekst dla czytania literatury w szkole ponadgimnazjalnej, [w:] *Doświadczenie lektury. Między krytyką literacką a dydaktyką literatury*, red. K. Biedrzycki, A. Janus-Sitarz, Kraków 2012, s. 329.

²⁵ Por. *Jaworzna-Ujanowice. Pamięci Władysława Dunarowskiego. Pozostały książki*, „Gazeta Krakowska-Gazeta Nowosądecka”, 15 XI 1999, nr 266, s. III. Krótka notka prasowa informuje o spotkaniach młodzieży Ujanowic i Jaworznej z krakowskim pisarzem, publicystą – Stanisławem Kaszyńskim. Przybliżał on zgromadzonemu życiu i twórczość literata – Władysława Dunarowskiego, w pewnym sensie pełnił funkcję popularyzatora dzieł przyjaciela – pisarza i jednocześnie „kolegi po fachu”. Utrwalaniu pamięci o pisarzu sprzyja także Miejska Biblioteka Publiczna w Limanowej im. Władysława Dunarowskiego. Por. www.mbpilimano-wa.pl/historia [dostęp: 10.10.2016].

²⁶ Por. M. Marzec, „*Pani Bovary to ja!*”..., s. 322–323.

edukacji regionalnej (odwołującego się do rozważań Yi Fu Tuana, Edwarda T. Halla, Stanisława Ossowskiego czy Floriana Znanickiego), który zauważa:

Zasadniczą cechą proponowanych w literaturze rozwiązań metodycznych jest przede wszystkim zawężenie, zarówno w sferze refleksyjnej, jak i działaniowej, do przekonania, że dla ukształtowania związków z najbliższym otoczeniem należy skoncentrować się na przekazie informacji, wiedzy. To jednak, moim zdaniem, może okazać się niewystarczające do uzyskania takich efektów, jak poczucie zakorzenienia, ukształtowanie tożsamości regionalnej [...]. Poczucie związku z innymi, z miejscami, przedmiotami i ich desygnatami kształtuje się nie tyle dzięki ilości posiadanych na ich temat informacji, ale dzięki doświadczaniu – człowieka, miejsca, przedmiotu. Co więcej – doświadczanie oznacza także odwołanie się do wszystkich zmysłów, jakimi obdarzony jest człowiek²⁷.

Kapelusz na swój magiczny już sposób zbliża uczniów do podążania śladami „obecności” Dunarowskiego w regionie limanowskim, jego niezwykłej osobowości i twórczości wiernej tematyce podhalańskiej wsi. Zaprasza do pieszych wędrówek po okolicznych wzniesieniach górskich połączonych z postawą kontemplacji przyrody, do czego osobiście nakłaniał właściciel wspomnianego nakrycia głowy, który wyprowadzając wnioski z własnych wypraw, lubił stale powtarzać: „**góry kierują człowieka ku pięknu**”²⁸...

Podążanie (auto)biograficznymi²⁹ śladami Władysława Dunarowskiego, prowadzi do Jaworznej, wsi położonej w Beskidzie Wyspowym na północny wschód od Limanowej, gdzie 14 stycznia 1903 roku – urodził się przyszły literat³⁰. Przyszedł na

²⁷ P. Petrykowski, *Edukacja regionalna. Problemy podstawowe i otwarte*, Toruń 2003, s. 212.

²⁸ Zob. oficjalna strona gminy laskowa, www.laskowa.pl [dostęp: 10.10.2016] podkr. K. P.

²⁹ Współcześnie mówi się, że: „przypadło nam żyć w kulturze autobiografizmu”, niektórzy chcą ją nawet uznawać za „wzorzec pisarstwa służący kształtowaniu własnej tożsamości”, co dobitnie podkreśla Jerzy Madejski, który ponadto podkreśla wyjątkową rolę autobiografii w poznaniu przeszłości, gdy stwierdza: „[...] przez nią poznajemy historię, nie w kategoriach abstrakcyjnych, lecz poprzez wrażliwość i światopogląd określonej osoby” Zob. J. Madejski, *Praktykowanie autobiografii*, „Polonistyka” 2013, nr 2, s. 7. Zob. też: Tamże, W. Wantuch, *(Auto)biografia na użytek szkolny*, s. 19–24. Zdaniem Autorki, warto dostrzec podstawową korzyść z minimalnej choćby znajomości faktów biograficznych twórców, często zaniedbywanych w procesie dydaktycznym. Niezwykle ciekawe, szczególnie z perspektywy czytelnika, wydaje się potraktowanie (auto)biografii autora jako narzędzia samopoznania: od projektu egzystencjalnego, wyznaczającego kierunki myślenia nad strategią zastosowaną przez autora do własnej biografii odbiorcy, pogłębionej refleksji nad życiem w ogóle, a swoim w szczególności.

³⁰ Zauważyłam rozbieżność w zapisach roku urodzin pisarza. Większość źródeł słownikowych podaje rok 1903. Druga data urodzenia, według mnie najbardziej prawdopodobna, to rok 1902, co stwierdzić można na podstawie kopii parafialnej księgi urodzeń parafii Ujanowice oraz kopii odpisu skróconego aktu zgonu (choć w źródle tym pojawiają się inne nieścisłości: 1) nazwa miejsca urodzenia – Jaworzno (zamiast Jaworzna); 2) nazwisko rodowe ojca (Dunarowski – we wspomnianej wcześniej księdze parafialnej jest nazwisko Dudek). Data śmierci – 28 grudnia 1987 roku – nie budzi żadnych wątpliwości.

świat w rodzinie Dudków, chociaż posługiwał się nazwiskiem Dunarowski, niekiedy zaś stosował pseudonim literacki – Władysław Wosnak³¹.

Matka jego zmarła wczesnie, dlatego też dużą rolę w jego życiu odegrał ojciec – cieśla i budowniczy, człowiek czytany, niepodważalny autorytet dla młodego pisarza. Ojciec miał znaczący wpływ na drogę edukacyjną i ambicje przyszłego pisarza. Literat najpierw uczęszczał do szkoły podstawowej w pobliskiej Żmiącej, naukę kontynuował w Limanowej. Wówczas często korzystał ze zbiorów Miejskiej Biblioteki Publicznej. W latach późniejszych bywał tutaj na spotkaniach ze swoimi czytelnikami. Obecnie Biblioteka Publiczna w Limanowej szczyci się regionalnym księgozbiorem z autografami autora oraz dokumentami przekazanymi placówce przez rodzinę pisarza. Nie bez znaczenia dla późniejszej jego twórczości jest fakt, że właśnie w księżnicy limanowskiej spotykał się z Władysławem Orkanem³². Gimnazjum klasyczne ukończył w Nowym Sączu, a następnie uczył się w Nowym Targu, gdzie w 1923 roku otrzymał świadectwo dojrzałości. Przejawiał zainteresowanie losem mieszkańców wsi oraz oświatą i wychowaniem, dlatego też najpierw ukończył kurs pedagogiczny, który w późniejszych latach pracy w szkole bydgoskiej, uzupełnił studiami pedagogicznymi. Debiut literacki rozpoczął w 1927 roku nowelą *Złodziej kwiatów* nagrodzoną w konkursie literackim miesięcznika „Naokoło Świata”. Pierwsza jego książka *Ludzie spod miedzy* ukazała się w 1939 roku, tuż przed wybuchem wojny. Kolejne książki wydano po wojnie, w sumie ponad dwadzieścia zbiorów nowel i opowiadań np.: *Zachodni wiatr*, *Maska na twarzy*, *Czarne wiśnie*, *Nad Dunajcem pachnie siano*, *Z małego okna*; rzadziej powieści: *Leżąc krzyżem*, *Lato w Gorcach*, *Przygody Małgorzaty* łączyła spójność tematyczna. Zaliczany do nurtu wiejskiego, syn Ziemi Limanowskiej, według niektórych krytyków literackich, najbliższy twórczości Władysława Orkana, ale i Tadeusza Nowaka, podjął się szczególnego zobowiązania – opisanie kultury oraz psychiki i egzystencji ludzi ze środowiska, z którego sam pochodził. Jak zauważa Jan Uryga:

Mieszkając daleko od rodzinnych stron, nigdy nie zerwał węzłów łączących go z Ziemią Limanowską, na której umiejscowił prawie wszystkie swe powieści i nowele.

³¹ Zob. Władysław Dunarowski, [w:] *Słownik pisarzy województwa bydgoskiego. Bio-bibliografia*, oprac. M. Maxelon, G. Ślicień-Koralewska, cz. I, Bydgoszcz 1993, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, s. 69–81. Opracowanie zawiera szczegółowy wykaz materiałów bio-bibliograficznych, poświęconych pisarzowi, dlatego też osoby zainteresowane życiem i twórczością Dunarowskiego znajdą tutaj cenne zestawienia źródeł (łącznie wymienią się 237 pozycji bibliograficznych). Zob. też *Wioski „klucza strzeszyckiego” nad Łososiną. Pogranicze dawnych dóbr Konwentu Klarysek*, oprac. M. Sromek, Strzeszyce 2000, s. 126. W opracowaniu tym cytowana jest krótka wypowiedź, ujawniająca żal rozmówcy w związku ze zmienionym nazwiskiem pisarza, tj.: „Jakby on był taki wsioski, to by nie zmieniał nazwiska na pańskie, to tak jakby się wstydził rodziny i swoich stron”.

³² Halina Matras, wieloletnia dyrektorka Miejskiej Biblioteki Publicznej w Limanowej, tak oto pisze o niezwykłych, limanowskich spotkaniach: „[Władysław Dunarowski] uczęszczał w Limanowej do starszych klas szkoły podstawowej. Bardzo często przebywał w domu Beków przy ul. Słonecznej w Limanowej, spotykając się tam m.in. z Żuławskim i Orkanem. Jako kilkunastoletni chłopiec korzystał ze zbiorów bibliotecznych w czytelnicy prowadzonej przez Beków w Limanowej”. Zob. H. Matras, „Dunarowski Władysław”, 21 III 1982 r., s. 3 (maszynopis).

Wielka szkoda, że twórczość Władysława Dunarowskiego, tak głęboko osadzona w realiach wsi, nie jest brana pod uwagę przy omawianiu literatury tzw. nurtu chłopskiego. W jego powieściach i nowelach przewija się przecież cała złożoność problemu życia wiejskiego, trudnego do dziś, znaczonego wieloma konfliktami, głodem ziemi, ścieraniem się interesów pokoleń [...]³³.

Biografia Dunarowskiego może uświadamiać młodzieży, jak ciekawie ich terazniejsze życie łączy się (choćby poprzez zamieszkiwany region) ze śladami autobiograficznymi osób, które żyły tutaj w przeszłości. Urodzony w Jaworznej, związany z Bydgoszczą zawodowo; najpierw zatrudniony jako pedagog w szkole powszechnej, po wojnie redaktor w Rozgłośni Pomorskiej Polskiego Radia, w latach 1959–1967 redaktor czasopisma „Pomorze”, uhonorowany licznymi nagrodami literackimi, na stałe wpisał się w krajobraz kulturowy Limanowszczyzny. Postrzegał ją jako swoiste „centrum świata”, jej właśnie, czyli „ojczyźnie pierwszej” poświęcił dorobek literacki. Do tego szczególnego miejsca powracał chętnie z Bydgoszczy niemal w każde wakacje – najpierw do domu rodzinnego, potem własnego, wybudowanego w sąsiedniej miejscowości – Ujanowicach. Zapewne należy owe mocne więzi łączyć z czasem dzieciństwa, spędzonym w gronie najbliższych oraz umiejętnościami budowania przyjaznych relacji międzyludzkich. Rodzinne strony okazały się dla niego podczas drugiej wojny światowej nie tylko azylem, ale i miejscem odważnej działalności pedagogicznej, prowadzonej w ramach tajnego nauczania organizowanego wspólnie z Zofią Oleksówną oraz innymi inteligentami ukrywającymi się na terenach wsi podhalańskich³⁴.

Dzisiaj imponować może wierność, nawet pewien rodzaj przywiązania do „małej ojczyzny”, osoby, która przeszła drogę awansu społecznego poprzez wykształcenie i miała możliwość doświadczenia innego, wielkiego świata. Upływ czasu i oddalenie od rodzinnych stron nie usunęły z pamięci pisarza postaci, które stały się pierwowzorem bohaterów opowiadań. W liście z dnia 29 listopada 1962 roku do Wincentego Gawrona pisał:

Być może da się Pan nakłonić na przyjazd do Bydgoszczy, aby zobaczyć aurę tutejszego życia i to wszystko, co spowodowało, że Pański krajan ugrzązł na Pomorzu choć w twórczości literackiej pozostał wierny swojemu regionowi – za to jedno musi mnie Pan pochwalić, za to właśnie, za co znów od tutejszych przyjaciół otrzymuje stale ciągi i przygany. Wszystkie moje książki są właściwie o ludziach, wśród których Pan się obraca [...]³⁵.

Umiłowanie podgórskiej krainy przedkładał nad uczucie do okolic Bydgoszczy, o czym zaświadcza kolejny fragment jego wypowiedzi:

Jeśli Pan nie zna miast pomorskich aż po Wybrzeże, chętnie je Panu pokażę. Nie chcę przez to powiedzieć, że są ładniejsze od „naszych” jak np. Nowy Sącz czy Limanowa³⁶.

³³ J. Uryga, *Władysław Dunarowski*, „Dunajec” 1978, nr 23.

³⁴ Więcej na temat Zofii Oleksówny (niezwykłej polonistki) Zob. K.M. Pławecka, *Zofia Oleksówna – nauczycielka profesorów. W kręgu ponadczasowych wartości...*, [w:] *Tropy biograficzne. Bieg życia w narracjach literackich i kulturowych*, red. J. Knap, K. Wądołny-Tatar, M. Roszczynialska, Kraków 2017, s. 271–291.

³⁵ Por. H. Matras, „Dunarowski Władysław”, 21 III 1982, s. 2.

³⁶ Tamże.

Niewątpliwie autor posiadał dar wnikliwej obserwacji codzienności i ważnych wydarzeń z życia mieszkańców wsi. W korespondencji wymieniał nazwiska kilku osób, których portret utrwalił w swoich utworach: Szalka w opowiadaniu *Dom pod winogronami*, to Jan Zelek ze Żmiącej, natomiast Jan Tomela z Jaworznej został bohaterem opowiadania *Siedem wstążek u kapelusza*. W tomach opowiadań *Z małego okna* i *Serce na wietrze* pod postacią Szczęśliwej Anny występuje Maryśka Kępianka z Ujanowic. Akcja opowiadania *Nasturcje* toczy się w Limanowej, a bohaterem jest ksiądz Szafarski oraz gosposia księdza Maria Rosiek (ciotka Władysława Dunarowskiego). Występuje ona również w opowiadaniu *Jaka z ciotki święta* jako narzeczona Andrzeja Janasa, artysty malarza ze Żmiącej. W tomie *Ciężar rąk* bohaterką opowiadania *Co z Ciebie będzie dziewczyno* jest wspomniana już profesor Zofia Oleksówna ze Żmiącej³⁷.

Odkrywanie auto(biograficznych) świadectw w twórczości Dunarowskiego prowadzi do potwierdzenia autentyczności nazw miejscowych i nazwisk występujących w jego rodzinnych stronach. Próba zestawienia tytułów książek oraz nazw miejscowości pozwala sformułować wniosek, iż akcja w książkach naszego autora rozgrywa się w tych samych okolicach Gorc, niezależnie od daty wydania danej pozycji. Dodać należy, że te same nazwy występują w różnych zbiorach, np. wieś Kamionka Mała jest terenem akcji *Ludzie spod miedzy* i *Opowiadań wybranych*, a szczyt Groń występuje zarówno w *Ludziach spod miedzy*, jak i w powieści *Leżąc krzyżem*. Często terenem akcji są też inne miejscowości Beskidu Wyspowego: Nowy Sącz, Limanowa, Laskowa, Nowy Sącz, Ujanowice, Krosna, Żbikowice itd., również dzielnice poszczególnych wsi np. Urygówka, Uplezie, Łąka, Cuprówka, Łęg, Pajorówka itp. Bohaterowie opowiadań posiadają nazwiska dzisiaj spotykane w okolicach Limanowej, np.: Pajor, Janas, Sędzik, Pasionkowa. Nazwy miejscowości, jak i nazwiska osób zaświadcza o „prawdziwości” świata opisywanego przez Dunarowskiego³⁸.

Istotnym wyznacznikiem rzeczywistości opisywanej przez Dunarowskiego jest język bohaterów; doskonałe narzędzie do pokazania kultury i tożsamości mieszkańców podgórskich wsi, traktowane przez współczesnych badaczy jako powrót

³⁷ W wywiadzie (autoryzowanym) przeprowadzonym przez Ewę Jurkiewicz z Wincentym Gawronem (polonistą i zarazem mieszkańcem Limanowej), pozostającym w przyjacielskich relacjach z Dunarowskim (pisali do siebie listy), podkreślona zostaje „prawdziwość” twórczości tego ostatniego, tj.: „Bohaterowie Dunarowskiego często są autentyczni, tylko potem literacko stylizowani. Weźmy na przykład opowiadanie: *Dom strachów* – panna służąca u radcy występująca w noweli jest w rzeczywistości ciotką pisarza, która służyła u księdza. Widać więc nawet autobiograficzne wątki w twórczości. Różne są zdania krytyków; ja uważam, że bez znajomości życia pisarza nie można mówić o jego związku z ziemią limanowską i Gorcami, a tym samym o dziełach ukazujących ludzi z tych właśnie stron”. Zob. Ewa Jurkiewicz, *Literacki świat Władysława Dunarowskiego*. Praca magisterska napisana na seminarium literatury polskiej pod kierunkiem dra Zdzisława Mrozka, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1988, s. 166. Kopia maszynopisu znajduje się w zbiorach Biblioteki Publicznej w Limanowej. Zob. też: Walenty Gawron, *Wspomnienia z Limanowszczyzny*, Warszawa 1987.

³⁸ Por. Ewa Jurkiewicz, *Literacki świat...*, s. 166.

do źródeł miejscowego doświadczenia³⁹. Pisarz posłużył się gwarą południowej Małopolski, należąca do zespołu gwar lechickich, północno-śudeckich, ze szczególnym zabarwieniem lokalnym, które cechuje gwarę Ujanowic i okolicy (np. mazurzenie). Jedynie narracja odautorska utrzymana jest w języku literackim. Jako przykład niech posłuży powieść *Leżąc krzyżem*, gdzie pojawiają się interesujące zjawiska językowe, tj.: 1) neologizmy wyrazowe oraz zwroty, których nie odnotowano w innych gwarach, np.: „w głowie wielkie zmierzwienie”, „zaokienna dal”, „wydziorstwo” (bezprawne przywłaszczanie), „mieć swój dum” (mieć swój rozum, aby myśleć, dumać); 2) wzdłużenie tematu wyrazu np. w wyrazie krzep się – „krzepoj się” (trzymaj się zdrowo); 3) osobom starszym mówi się pełnym brzmieniem imienia i przez „wy”⁴⁰.

Odsłona ostatnia – zakończenie

Zobowiązania edukacji polonistycznej w nowocześnie rozumianym regionalizmie prowadzą do praktyki szkolnej, gdzie: „edukacja regionalna odgrywa rolę fundamentu w kształtowaniu poczucia własnej tożsamości kulturowej i etnicznej oraz otwarcia się na inne społeczności i kultury” – precyzuje Zofia Budrewicz⁴¹.

³⁹ Podczas czytania lektur Dunarowskiego warto odnieść się do ustaleń Heleny Synowiec, która z badań nad problemami językowo-kulturowymi Śląska wyprowadziła konkluzje dydaktyczne o charakterze uniwersalnym. Jej zdaniem: „Do omawiania z uczniami zagadnień regionalnych potrzebne są nauczycielom szersze kompetencje śląskoznawcze, obejmujące m.in. literaturę i kulturę, historię i etnografię. Dobre przygotowanie merytoryczne z tych dziedzin może zapobiec stereotypizacji tematyki zajęć z kształcenia regionalnego oraz sposobów ich prowadzenia”. Zob. H. Synowiec, *Śląska ojczyzna polszczyzna z perspektywy edukacyjnej*, Katowice 2013, s. 223. Zob. też: M. Pieniżek, *Na pograniczu metropolii. Język regionu w opowiadaniach Jana Waśniewskiego*, [w:] *Okolice metropolii. Tożsamość – edukacja – kultura*, red. Z. Budrewicz, M. Kania, Kraków 2012, s. 63–76; M. Olma, *Język mieszkańców wsi świadectwem lokalnej tożsamości kulturowej*, „Małopolska. Regiony – Regionalizmy – Małe Ojczyzny”, red. E. Chudziński, t. X, Kraków 2008, s. 122–144.

⁴⁰ Por. *Wioski „klucza strzeszyckiego” nad Łososią...*, s. 119–126. Komentarz osób zamieszkujących rodzinne strony Dunarowskiego ujawnia odbiór jego powieści na poziomie interpretacji faktycznej (dosłownej) i przypuszczalnie tym należałoby objaśnić dość krytyczne wypowiedzi na temat wulgaryzmów pojawiających się w twórczości pisarza. Oto wybrane fragmenty: „Miejscowi ludzie twierdzą również, że w powieści nie powinny znaleźć się ordynarne wyrazy, bo jeśli używa ich pisarz, to nabierają dla siebie jakby prawa obywatelstwa, a przecież zwalczane są w codziennym życiu w domu i w szkole. Człowiek, który ich używa uchodzi w opinii wsi za gruboskórnego „okłętucha”. [...] Rozgniewanie było środkiem do przywrócenia ładu i porządku w najbliższym otoczeniu, sygnałem, że „tak być ni może, bo przecie nik nie ślepy i nie głuchy, widzi co się koło niego świeci i musi zrobić z tym porządek, jak trza”. Natomiast z chłopakiem przeklinającym nie poszłaby na odpust, na jarmark czy na wesele „za družkę” żadna dziopa, która „Mo swój hunor i chyba by się ze wstydu pod ziemię zapadła”. Tak było niegdyś”. Tamże, s. 126. Bohaterowie i czytelnicy zanurzeni w środowisku języka ich własnego świata, wydają się być doskonałym „materiałem” językowym do dyskusji z młodzieżą nad obyczajowością i kulturą Limanowszczyzny. Do szczególnych walorów gwary należy zaliczyć m.in. zbliżanie się do doświadczenia życiowego osób zamieszkujących konkretny region, ich mądrości, wyrażonej za pomocą własnego języka.

⁴¹ Z. Budrewicz, *Metropolia i okolice – w poszukiwaniu tożsamości oraz zadowolenia. Spojrzenie dydaktyka*, [w:] *Okolice metropolii...*, s. 23–24.

W tak rozumianym procesie edukacyjnym ułatwia się uczniowi poznanie i zrozumienie: z jednej strony – najbliższej okolicy, wartości zakorzenionych w kulturze regionu i cudzym doświadczeniu, uwarunkowań oraz specyfiki lokalności; z drugiej zaś strony – zmediatyzowanego, globalnego świata z „płynną”, anonimową współczesnością. Kluczowe jest tutaj doświadczenie ucznia, kształtowanie jego indywidualnej tożsamości w oparciu o lokalne świadectwa literackie oraz konteksty globalne.

Odkrywanie (auto)biograficznych śladów, mówiąc bardziej obrazowo – zaledwie rąbka ronda kapelusza Dunarowskiego, jest właśnie jedną z propozycji zbliżenia młodych ludzi do kultury Limanowszczyzny⁴² w świecie globalnym. Otwieranie się na świadectwa literackie o konkretnym regionie, gdzie żyli przodkowie (tutaj odnaleźli swoje własne miejsce – „centrum świata”), zaświadczały o własnych problemach egzystencjalno-kulturowych, zdaje się współgrać ze współczesnym nauczaniem papieskim, a nawet strategią marketingową Coca-Coli. Dowartościowana zostaje rzeczywistość, dająca poczucie (niekiedy złudzenie) bycia u siebie, wśród swoich. W tych niemal równoległych światach żyją i dorastają młodzi ludzie. Może więc warto zaoferować uczniom **literaturę „stąd” i przyznać jej szczególną rolę zwiększania szans życiowych młodzieży w świecie globalnym?**

Powinność wiązania procesu dydaktyczno-wychowawczego ze środowiskiem macierzystym ucznia podyktowana jest specyficznymi uwarunkowaniami współczesności. Niepewna, rozmyta kulturowo „globalna wioska” uruchomiła zwrot topograficzny ku ojczyznom prywatnym, rozumianym niekiedy jako „krajobrazy miłości”. W nowoczesnym myśleniu o człowieku i jego szczęśliwym „byciu stąd” akcentuje się słuszne (i optymistyczne zarazem) przekonanie na temat przyszłości „małych ojczyzn”: „[...] nie popadną [one] w zapomnienie, lecz będą mocniej kochane”⁴³. Idąc wskazanym tropem myślenia, zapytajmy na sam koniec, jak pewien poszukujący skarbu młodzieniec:

⁴² Pragnę zastrzec, że czynione przez mnie rozważania należy potraktować jako wstępne rozpoznanie (rekonesans) materiałów biograficznych oraz spuścizny literackiej po Dunarowskim. Interesująca tematyka nie doczekała się do tej pory opracowania monograficznego. Do dyspozycji badaczy pozostają dokumenty zgromadzone w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Limanowej oraz Szkole Podstawowej w Jaworznej. Dyrektorkom wymienionych placówek (mgr Joannie Michalik; mgr Elżbiecie Pajor) jestem wdzięczna za możliwość dostępu do cennych źródeł archiwalnych.

⁴³ Por. K. Kossakowska-Jarosz, *Opolszczyzna prywatna w pisarskim doświadczeniu Jana Goczoła*, [w:] *Geografia wyobrażona regionu. Literackie figury przestrzeni*, red. D. Kalinowski, M. Mikołajczak, A. Kulik-Kalinowska, Kraków 2014, s. 280. Cyt. za: B. Croce, *Historia Europy w XIX wieku*, przeł. J. Gniewska, Warszawa 1998, s. 347. Autorka podaje twórczość Jana Goczoła jako przykład „krajobrazów miłości” ojczyzny prywatnej. Zasygnalizuję jedynie, że we współczesnych literaturoznawczych badaniach regionalistycznych na plan pierwszy wysuwa się przestrzeń. „Geografia wyobrażona” – podkreśla Małgorzata Mikołajczak – jest jednym z haseł wywoławczych literackiej imagologii terytorialnej i dynamicznie rozwijających się badaniach nad przestrzenią [...]. W takim rozumieniu geografia wyobrażona [...] zbliża się do geopoetyki, którą w myśl definicji Elżbiety Rybickiej – interesują deskrypcje miejsc w tekstach kultury”. Zob. M. Mikołajczak, *Geografia wyobrażona regionu – wstęp do regionalnej komparatystyki*, [w:] *Geografia wyobrażona...*, s. 5–6.

- **Dlaczego musimy słuchać głosu serca?**
- **Bo tam, gdzie będzie twoje serce, będzie i twój skarb**⁴⁴, odpowie nam posiadająca wiedzę tajemną Alchemik albo literatura „stąd”?...

Literatura „stąd” występuje zatem jako znak kulturowej tożsamości. Pozwala ona patrzeć na świat globalny z perspektywy lokalnego, ale też otwiera się na proces odwrotny. Przy głębszym spojrzeniu dostrzegamy jej niezwykłą moc ujawniania problemów, które okazują się uniwersalne. Przeważnie ukazuje ona mikrohistorię konkretnego człowieka, szczęśliwego wówczas, gdy odnajdzie swoje własne miejsce w świecie. Doświadczenie (nie tylko literackie) poczucia „stąd” i u siebie, zachęca do czerpania siły z lokalnych korzeni...

Bibliografia

- Bauman Z., *Płynne życie*, tłum. K. Kunz, Kraków 2007.
- Bortnowski S., *Scenariusze półwariackie, czyli poezja współczesna w szkole*, Warszawa 1997.
- Budrewicz Z., *Metropolia i okolice – w poszukiwaniu tożsamości oraz zadomowienia. Spojrzenie dydaktyka*, [w:] *Okolice metropolii. Tożsamość – edukacja – kultura*, red. Z. Budrewicz, M. Kania, Kraków 2012, s. 9–26.
- Coelho P., *Alchemik*, przeł. B. Stępień, A. Kowalski, Warszawa 1995.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przeł. A. Szulżycka, Warszawa 2006.
- Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005.
- Jaworzna-Ujanowice. *Pamięci Władysława Dunarowskiego. Pozostały książki*, „Gazeta Krakowska-Gazeta Nowosądecka”, 15 XI 1999, nr 266, s. III.
- Kossakowska-Jarosz K., *Opolszczyzna prywatna w pisarskim doświadczeniu Jana Goczoła*, [w:] *Geografia wyobrażona regionu. Literackie figury przestrzeni*, red. D. Kalinowski, M. Mikołajczak, A. Kulik-Kalinowska, Kraków 2014, s. 266–280.
- Mead M., *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, przełożył J. Hołówka, wstęp W. Adamski, PWN, Warszawa 1978.
- Marzec M., *„Pani Bovary to ja!” – biografia pisarza jako kontekst dla czytania literatury w szkole ponadgimnazjalnej*, [w:] *Doświadczenie lektury. Między krytyką literacką a dydaktyką literatury*, red. K. Biedrzycki, A. Janus-Sitarz, Kraków 2012, s. 320–331.
- Madejski J., *Praktykowanie autobiografii*, „Polonistyka” 2013, nr 2, s. 4–7.
- Melosik Z., *Kultura popularna i tożsamość młodzieży. W niewoli władzy i wolności*, Kraków 2013.
- Mikołajczak M., *Geografia wyobrażona regionu – wstęp do regionalnej komparatystyki*, [w:] *Geografia wyobrażona regionu. Literackie figury przestrzeni*, red. D. Kalinowski, M. Mikołajczak, A. Kulik-Kalinowska, Kraków 2014, s. 5–18.
- Myrdzik B., *Zrozumieć siebie i świat. Szkice i studia o edukacji polonistycznej*, Lublin 2006.
- Okoń W., *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Warszawa 2003.

⁴⁴ P. Coelho, *Alchemik*, przeł. B. Stępień, A. Kowalski, Warszawa 1995, s. 171.

- Olma M., *Język mieszkańców wsi świadectwem lokalnej tożsamości kulturowej*, „Małopolska. Regiony – Regionalizmy – Małe Ojczyzny”, red. E. Chudziński, t. X, Kraków 2008, s. 122–144.
- Petrykowski P., *Edukacja regionalna. Problemy podstawowe i otwarte*, Toruń 2003.
- Pieniążek M., *Poetyckie zakorzenienie tożsamości, czyli o związkach olkuskich literatów z regionalizmem*, [w:] *Region i edukacja. Literatura – kultura – społeczeństwo*, red. Z. Budrewicz, M. Kania, Kraków 2010, s. 83–102.
- Pieniążek M., *Na pograniczu metropolii. Język regionu w opowiadaniach Jana Waśniewskiego*, [w:] *Okolice metropolii. Tożsamość – edukacja – kultura*, red. Z. Budrewicz, M. Kania, Kraków 2012, s. 63–76.
- Pieniążek M., *Uczeń jako aktor kulturowy. Polonistyka szkolna w warunkach płynnej nowoczesności*, Kraków 2013.
- Pławecka K., *Oswoić to, co własne...*, [w:] *Zapisane w krajobrazie. Lekturowe obrazy regionów dawniej i dziś*, red. Z. Budrewicz, M. Kania, Kraków–Bukowno 2008, s. 121–131.
- Rosner E., *Rozważania wstępne*, [w:] *Regionalizm w nauczaniu języka polskiego w szkole średniej*, red. E. Rosner, Warszawa 1975, s. 5–40.
- Słownik pisarzy województwa bydgoskiego. Biobibliografia*, oprac. M. Maxelon, G. Ślicień-Koralewska, cz. I, Bydgoszcz 1993, Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna, s. 69–81.
- Synak B., *Małe ojczyzny w globalnej wiosce*, [w:] *Globalizacja i my. Tożsamość lokalna wobec trendów globalnych*, red. R. Piekarski, M. Graban, Kraków 2003, s. 245–257.
- Synowiec H., *Śląska ojczyzna polszczyzna z perspektywy edukacyjnej*, Katowice 2013.
- Uryga J., *Władysław Dunański*, „Dunajec” 1978, nr 23.
- Wantuch W., *(Auto)biografia na użytek szkolny*, „Polonistyka” 2013, nr 2, s. 19–24.
- Wioski „klucza strzeszyckiego” nad Łososiną. Pogranicze dawnych dóbr Konwentu Klarysek*, oprac. M. Sromek, Strzeszyce 2000.

Materiały niepublikowane

- Jurkiewicz E., *Literacki świat Władysława Dunańskiego*. Praca magisterska napisana na seminarium literatury polskiej pod kierunkiem dra Zdzisława Mrozka, Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1988.
- Matras H., *Dunański Władysław*, 21 III 1982 roku (maszynopis).

Netografia

- www.cocacola.com.pl/o-nas/misja-wizja-i-wartosci/ [dostęp: 5.09.2016].
- www.gazetakrakowska.pl/swiatowe-dni-mlodziezy-2016/a/spontaniczne-wystapienie-papieża-pamięć-i-odwaga [dostęp: 5.09.2016].
- <http://www.krakow2016.com/sdm-jako-zjawisko-popkulturowe-debata> [dostęp: 5.09.2016].
- www.laskowa.pl [dostęp: 10.10.2016].
- www.mbpilmanowa.pl/historia [dostęp: 10.10.2016].

“Between culture and the earth”. From the global world to the local on the example of the literature “from here”

Abstract

The aim of this publication is to draw the readers' attention to the significant role of regional Polish language education which seeks to answer the question – How to help the student to “take root” in a seamlessly modern, often dehumanized, anonymous culture? The cited teaching proposals lean in the direction of “reading” contemporary culture, namely: 1) Coca-Cola advertisements, a global beverage with a deceptive identity “this is where we're from”; 2) papal teaching (in a global context), which stresses the potential of regional culture and the values rooted precisely in this very culture (eg. the strength of one person's emotional and psychological bond with another, with childhood and with the surroundings dear to one's heart).

The context of contemporary culture leads directly to a regionalised dimension of education and the proposal to read biographies and fiction by Władysław Dunarowski, a native of the Limanowa region. The proposed literary texts have many values. I include, amongst others, sensitising oneself to the culture and micro stories of people formerly living in the Limanowa region, directing young people's thinking toward a man “from here” and his personal ways of experiencing the “local homeland”. A deeper look into literature “from here” led to a realisation of the timeless power of revealing human problems that turn out to be universal. In my conclusion, I point out the special role of literature “from here” in the modern world – increasing the opportunities of young people in a global world.

Key words: Regional education, local education in a global world, literature “from here”, the identity of today's youth, “local homeland”, the Limanowa region, Władysław Dunarowski, 20th century prose

Katarzyna Maria Pławecka – doktor, łączy zainteresowania polonistyczne z bibliotekoznawczymi. W trakcie sześciu lat studiów (WSP im. KEN Kraków) ukończyła dwa kierunki: Bibliotekoznawstwo i Informację Naukowo-Techniczną oraz Filologię Polską. Zatrudniona na stanowisku adiunkta w Katedrze Dydaktyki Literatury i Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego; członkini Pracowni Edukacji Regionalnej. Autorka monografii *Przygotowanie polonistyczne uczniów wiejskich gimnazjów w perspektywie dalszego kształcenia (na przykładzie gminy Laskowa)* oraz publikacji poświęconych szczególnie realizacji treści regionalnych w świecie globalnym; edukacji kulturowo-medialnej (tradycja i współczesność); wpływowi osobowości nauczycieli na uczniów oraz różnym aspektom samokształcenia. Zainteresowania badawcze łączy z wychowaniem dzieci, a także obserwacją i analizą edukacyjno-kulturowych uwarunkowań macierzystego środowiska. Związana z Krakowem, zafascynowana Limanowszczyzną.